

*Sygn. Akt VI ACa 1444/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 lipca 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając (spr.)*

*Sędziowie: SA Barbara Godlewska- Michalak*

*SO (del.) Ewa Cylc*

*Protokolant: Lidia Ronkiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa T. K.*

*przeciwko A. B.*

*o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 14 czerwca 2013 r.*

*sygn. akt IV C 777/10*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie pierwszym powództwo oddala,**

b) **uchyla punkt trzeci;**

**II. oddala apelację powoda;**

**III. zasądza od T. K. na rzecz A. B. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 1444/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2010 r. T. K. wniósł o nakazanie pozwanej A. B.:

1. pisemnych przeprosin o treści: „Ja niżej podpisana A. B. przepraszam za obraźliwy komentarz /w apelacji wywiedzionej do Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1.06.2006 r. w sprawie sygn. akt VK 2291/05 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie (...) Wydział (...) i na korytarzu Sądu Okręgowego w Warszawie przy Al. (...)/, którego tekst naruszał **dobre imię, godność osobistą** pana T. K. i w połączeniu z toczącymi się postępowaniami

sądowymi mógł być odczytany jako szkalujący jego osobę. Wyjaśniam, że nie było to moim zamiarem, a skoro mogło być odebrane w ten sposób – **Serdecznie Przepraszam**”

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz Fundacji (...) kwoty 30 000 zł

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że działała w obronie interesu klientki, a swoje stwierdzenia oparła na dowodach przeprowadzonych w sprawie karnej.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej przeproszenie powoda przez złożenie oświadczenia o następującej treści:

„Ja A. B. przepraszam T. K. za użycie, w apelacji z dnia 1 czerwca 2006 r. od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie w sprawie sygn. akt V K 2291/05 i na korytarzu Sądu Okręgowego w Warszawie, wobec niego, komentarzy naruszających jego dobre imię i godność osobistą. Wyjaśniam, że nie było moim zamiarem naruszanie dóbr osobistych T. K. a skoro moje komentarze mogły być tak odebrane to za to przepraszam”, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Sądu Okręgowego kwoty 600 zł tytułem części wpisu sądowego od uiszczenia którego powód był zwolniony.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Między małżonkami K. wybuchały awantury inicjowane przez oboje małżonków.

T. K. został oskarżony o to, że od 2001 r. do września 2003 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną, jednak wyrokiem z 1 października 2004 r. w sprawie V K 1063/03 SR w Pruszkowie uniewinnił go od popełnienia zarzucanego czynu.

18 marca 2005 r. T. K. złożył powództwo o rozwód, zakończone wyrokiem z 25 marca 2009 r. orzekającym rozwód z winy obu stron.

Pełnomocnikiem A. K. w sprawie o rozwód była pozwana. W trakcie sprawy dochodziło do sytuacji konfliktowych między powodem a pozwaną. W dniu 20 września 2006 r. po wyjściu z sali pozwana była bardzo zdenerwowana i zarzuciła pełnomocnikowi powoda adw. M. K. korumpowanie sądu. Do sprawy wtrącił się powód, chwycił pozwaną za togię i pociągnął. Między stronami doszło do wymiany zdań, podczas której pozwana powiedziała, że powód jest alkoholikiem i wszystko zrobi, aby wsadzić go do więzienia.

Powód oskarżony został o to, że w dniu 20 września 2006 r. opluł A. B. oraz użył wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, ostatecznie postępowanie w tej sprawie zostało umorzone wobec pojednania się stron postanowieniem z dnia 26 czerwca 2009 r. (sprawa III K 241/09 Sądu Rejonowego Warszawa-Wola).

W międzyczasie toczyła się sprawa karna przeciwko T. K. oskarżonemu o to, że od 15 kwietnia 2005 r. do października 2005 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną A. K., w której wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2006 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od tego wyroku pozwana, jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, złożyła apelację, w której użyła następujących sformułowań: „Zeznania te jednak stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy i jednoznacznie wskazują na to, kto jest ofiarą a kto katem w niniejszej sprawie”; „Gdzie indziej jak nie w Prokuraturze i Sądzie osoba prześladowana przez męża sadystę ma szukać pomocy?”; „Oskarżony jest alkoholikiem, wszczynającym awantury bez powodu, utrzymującym od kilku lat pozamałżeńskie stosunki z inną kobietą.”

Wyrokiem z 27 października 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok, a Sąd Rejonowy w Pruszkowie przekazał sprawę Prokuraturze celem usunięcia braków postępowania przygotowawczego, zaś Prokurator Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 25 czerwca 2007 r. umorzył śledztwo uznając, że zachowanie pozwanego nie wypełniło znamion przestępstwa znęcania się.

Postępowanie z oskarżenia prywatnego powoda przeciwko pozwanej zostało umorzone z uwagi na treść art. 8 ustawy prawo o adwokaturze.

Postępowanie dyscyplinarne przeciwko pozwanej jest nadal w toku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że użyte przez pozwaną określenia odnosiły się do powoda, pozwana nadużyła wolności słowa, a użycie przez nią opisywanych sformułowań zarówno w piśmie procesowym, jak i w na korytarzu sądowym było bezprawne, co uzasadnia żądanie przeproszenia,

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania o zasądzenie kwoty na cel społeczny uznając, że zachowanie powoda w stosunku do żony należy uznać za naganne. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana podeszła do sprawy zbyt emocjonalnie i nieprofesjonalnie, ale jej intencją nie było naruszenie dóbr osobistych powoda, a przekonanie sądu odwoławczego do racji jej klientki.

Odnosząc się do zachowania pozwanej na korytarzu sądu Sąd Okręgowy wskazał, że należy je ocenić jako całkowicie niewłaściwe i nieprofesjonalne, ale pozwana została przez powoda sprowokowana jego postawą, a skoro strony pojednały się w sprawie karnej prowadzonej przeciwko powodowi, to sąd nie znalazł podstaw do nakładania na pozwaną obowiązku zapłaty zadośćuczynienia.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punkcie II co do oddalenia powództwa o 30 000 zł na rzecz Fundacji (...) zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów i wnosząc o zmianę wyroku w zakresie objętym zaskarżeniem.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punkcie I wnosząc o oddalenie powództwa w tym zakresie i podnosząc zarzuty:

- przedawnienia roszczenia, a tym samym obraży art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 24 i 448 k.c.

-sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie, że pozwana dopuściła się bezprawnych czynów wobec powoda, dyskredytując dowody przemawiające na korzyść pozwanej i opierając się na zeznaniach osób emocjonalnie związanych z powodem.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja powoda w całości podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne, uzupełniając je jedynie o ustalenie, że w dniu 26 czerwca 2009 r. w trakcie posiedzenia w sprawie III K 241/09 SR dla Warszawy Woli z oskarżenia prywatnego A. B. przeciwko T. K. pozwana jako oskarżycielka oświadczyła, że chce się pojednać z oskarżonym, zaś pozwany wyraził zgodę na umorzenie postępowania.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał też podniesione w obu apelacjach zarzuty dotyczące wadliwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, uznając, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c.

Zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w treści art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Dokonując oceny dowodów sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie wskazuje się, że "ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Podniesione w obu apelacjach zarzuty nie odnoszą się do żadnych konkretnych dowodów i nie wskazują, na czym miałyby polegać uchybienia Sądu Okręgowego w zakresie ich oceny.

Za zasadny Sąd Apelacyjny uznał przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń majątkowych powoda.

Zdarzenia, z których powód wywodzi swoje roszczenia, miały miejsce w okresie od czerwca do września 2006 r. i nie ulega wątpliwości, iż już w dacie ich zaistnienia powód powziął wiadomość o szkodzie wynikającej z naruszenia jego dóbr osobistych i o osobie obowiązanej do naprawienia szkody.

Ocena zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia musi być dokonana w świetle przepisów art. 442<sup>1</sup> k.c. (poprzednio art. 442 k.c.), który dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej, a więc także roszczeń wynikających z art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) do roszczeń, o których mowa w art. 1 (o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym), powstałych przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy (10 sierpnia 2007 r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c.

W myśl uchylonego obecnie, a obowiązującego w dacie zaistnienia zdarzeń z których powód wywodzi swoje roszczenia, art. 442 § 1 zd. 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Tym samym termin przedawnienia roszczeń majątkowych powoda rozpoczął się najpóźniej w dniu 20 września 2006 r.

Wobec wejścia w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. art. 442<sup>1</sup> k.c., do przedawnienia roszczeń powoda ma zastosowanie przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., mający taką samą treść co przytoczony wyżej przepis art. 442 § 1 zd. 1 k.c.

Tym samym termin przedawnienia roszczeń majątkowych powoda upłynął z dniem 20 września 2009 r., a więc w dacie wniesienia pozwu z 11 czerwca 2010 r. roszczenia te były już przedawnione. Tym samym apelacja powoda dotycząca tylko żądania zasądzenia kwoty 30 000 zł na wskazany cel społeczny nie może być uwzględniona.

Przedawnienie nie objęło jednak roszczeń niemajątkowych powoda, a więc żądania nakazania pozwanej złożenia oświadczenia o wskazanej w wyroku treści.

Oceniając zasadność roszczenia powoda w tym zakresie należy odrębnie odnieść się do każdego ze zdarzeń wskazywanych przez powoda jako naruszających jego dobra osobiste.

Podstawę prawną roszczeń powoda stanowiły niewątpliwie przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. W świetle art. 24 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych jest z jednej strony zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, z drugiej zaś strony bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przedmiotowy przepis ustanawia również domniemanie prawne bezprawności tego naruszenia, zatem na pozwaną spoczywał ciężar udowodnienia, że jej działania, naruszające dobra osobiste powoda nie były bezprawne.

Przy rozstrzyganiu zasadności roszczeń powoda wywodzonych z art. 24 k.c., przede wszystkim należy zatem dokonać oceny czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego, uwzględniając nie tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale biorąc pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. Opierając się na obiektywnych kryteriach sąd powinien ustalić, czy skutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno wyrażenia użyte w apelacji sporządzonej przez pozwaną, a odnoszące się do powoda – „sadysta”, „kat”, „alkoholik”, jak i słowa skierowane do niego na korytarzu sądu „jesteś alkoholikiem i postaram się wsadzić cię do więzienia” naruszały dobra osobiste powoda.

Wyrażenia te mają wydźwięk pejoratywny, kwestionujący cześć i dobre imię osoby, tymi sformułowaniami określanej.

W wypadku zdarzenia mającego miejsce na korytarzu Sądu Okręgowego w dniu 20 września 2006 r. nie ma też podstaw do uznania, że działanie pozwanej nie było bezprawne, pozwana bowiem domniemania bezprawności w tym zakresie w toku niniejszego postępowania nie obaliła.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że ocena zasadności żądań powoda w tym zakresie wymaga oceny z punktu widzenia przepisów art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę cały przebieg zdarzenia z dnia 20 września 2006 r., w tym także zachowanie powoda i fakt, że w sprawie karnej, w której pozwana skierowała oskarżenie prywatne wobec powoda za czyny jakich dopuścił się wobec niej w toku tego zdarzenia, strony się pojednały, czego skutkiem było umorzenie postępowania karnego w dniu 29 czerwca 2009 r.

Wobec powyższego wystąpienie przez powoda z żądaniem dotyczącym przeproszenia, zgłoszonym 4 lata po zdarzeniu i rok po zakończeniu postępowania karnego, należy uznać za nadużycie prawa podmiotowego, które w świetle art. 5 k.c. nie zasługuje na ochronę.

Odnosząc się do naruszenia dóbr osobistych powoda określeniami użytymi przez pozwaną w piśmie procesowym należy wskazać, że zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 25 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze pozwana przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa.

Sporządzając apelację pozwana działała jako pełnomocnik procesowy A. K., a więc jej działanie mogłoby być uznane za bezprawne tylko w wypadku uznania, że formułując treść apelacji pozwana przekroczyła granice wolności słowa wynikające z powyższego przepisu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 2/06 (OSNC 2007/2/30) dla oceny, czy adwokat przy wykonywaniu zawodu w konkretnej sprawie przekroczył granice wolności słowa, istotne jest to, czy jego wypowiedź wynikała z rzeczowej potrzeby uzasadnionej interesem strony.

Przy ocenie zaś, czy rzeczowa obrona interesów w toczącym się postępowaniu uzasadnia określoną wypowiedź pełnomocnika strony, decydujące znaczenie ma charakter sprawy, który w znacznym stopniu determinuje celowość i potrzebę danej wypowiedzi.

Pozwana sporządziła apelację w sprawie karnej toczącej się przeciwko T. K. oskarżonemu o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną A. K., w której zapadł wyrok uniewinniający oskarżonego.

Charakter sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego determinował rodzaj zawartych w piśmie procesowym sformułowań i uzasadniał użycie tak daleko idących określeń o wydźwięku pejoratywnym. Nie ulega też wątpliwości – na co zwrócił też uwagę Sąd Okręgowy – że intencją pozwanej było jedynie przekonanie sądu odwoławczego do racji jej klientki.

Nie ma zatem podstaw do uznania, że pozwana przekroczyła granice wolności słowa wynikającej z art. 8 ustawy Prawo o adwokaturze, a tym samym jej działanie nie było bezprawne.

Na marginesie można wskazać, że także powód, uzasadniając wniesioną przez siebie apelację, wskazał, że „Sąd I instancji nie stanął na wysokości swojego zadania i zbyt tolerancyjnie potraktował wyrachowaną kłamcę, oszustkę i karierowiczkę budującą w nieuczciwy sposób karierę zawodową”.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, wobec czego należało, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok w części objętej apelacją pozwanej zmienić i powództwo także w tym zakresie oddalić.

Apelacja powoda podlegała oddaleniu, jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono, stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.